

Zle się dzieje na kolejach...

207 osób pozostało w Kolaszkach, a pociąg pospieszny do Katowic odjechał prawie pusty

Wiele mówi się i pisze o nieporządkach, które panują na naszych kolejach. Oto jeszcze jeden fakt, który rzuca niemiłe światło na stosunki panujące w kolejnictwie polskim.

Bardzo przykra niespodzianka spotkała licznych podróżnych, którzy w ubiegły czwartek o godzinie 18-ej wyjechali z dworca Łódź - Fabryczna w kierunku Kolaszek, by uzyskać tam połączenie z pociągiem pospieszny na Katowice, Pragę i t. d.

Pociąg podmiejski do Kolaszek zatrzymał się nagle, tuż pod Andrzejowem. Początkowo sądzono, że to jakiś krótki postój, gdy jednak pociąg nie ruszył po 10 minutach, podróżni poczęli się denerwować. Na wszelkie zapytania skierowane do służby kolejowej, odpowiadano niezmiennie, że nastąpił defekt w lokomotywie, który wkrótce zostanie usunięty. Tymczasem wraz z postojem w szeregach pociągów rosło zdenerwowanie podróżnych. Było bowiem w pośród nich bardzo wielu, którzy mieli bilety do Katowic, a nawet zagranicę i którym zależało na pościechu.

Nie pomogły jednak żadne interwencje u kierownika pociągu. Przez 45 minut trwało naprawianie lokomotywy i pociąg wtoczył się na stację w Kolaszkach z 50 minutowym opóźnieniem.

Oczywiście kurjer odszedł już dawno.

Podróżni byli zrozpaczeni i dość głośno objawiali swe niezadowolenie. Kilku energiczniejszych podróżnych udało się do zawiadowcy stacji i oświadczyło, że podróżni domagają się specjalnego pociągu, który albo dogoni kurjer w drodze, albo zawiezie ich na miejsce przeznaczenia.

Pasażerowie wysuwali jako argumenty między innymi okoliczność, że wśród jadących są ludzie chorzy, którzy jadą za granicę na operację. Jako przykład podano pewnego rabina, który znajdował się w takim stanie, że każda godzina zwłoki mogła spowodować znaczne pogorszenie. Ponadto wskazywali na konieczność znalezienia się na czas w różnych miastach, gdzie oczekiwały ich pilne, niecierpiące zwłoki, sprawy.

Zawiadowca stacji oświadczył w odpowiedzi na to, że jeżeli znajdzie się pośród podróżnych, przynajmniej 100 osób, to skomunikuje się z Warszawą i zażąda dodatku pociągu pospiesznego.

Nie było innej rady, trzeba było ustawić podróżnych w wojskowym szyku i policzyć. Okazało się, że jest 207 osób, które miały w Kolaszkach dostać połączenie z pociągiem pospieszny.

Zawiadowca stacji zatelefonował wobec tego do dyrekcji warszawskiej, gdzie jednak oświadczono, że dodatkowego pociągu nie uruchomi się.

Nie pomogły perswazyje i 207 podróżnych musiało nocować w Kolaszkach, by czekać na następny pociąg, który albo dogoni kurjer w drodze, albo zawiezie ich na miejsce przeznaczenia.

Nie trzeba dodawać, jakie straty ponieśli pasażerowie.

Na marginesie tego, musimy stwierdzić, że skoro wydarzył się taki nieszczęśliwy wypadek, to stanowczo dyrekcja kolei winna iść na rękę podróżnym i gdy zebrało się ich przeszło 200 osób, powinno się zrobić wszystko, by dostali się możliwie wcześnie na miejsce przeznaczenia.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem Zamknięcie wystawy i subskrypcji Ostatni dzień składania zgłoszeń!

Dziś zamieszczamy ostatni kupon subskrypcyjny, przyjmowanie kuponów od czytelników warszawskich będzie bezwzględnie zamknięte dziś o godz. 8-ej wieczorem, kupony zaś czytelników pozawarszawskich będą przyjmowane po powyższym terminie tylko w tym wypadku, jeżeli zawierający je list będzie nosił stempel pocztowy z datą 18 b. m.

Poniżej podane wyżej terminy i warunki będą ściśle przestrzegane, kto zamierzał zgłosić zamówienie(a) na jeden lub kilka drzeworytów, nie może już odkładać decyzji. Zamówienie należy natychmiast wysłać pocztą lub złożyć je w lokalu redakcji „ABC” (ul. Nowy Świat 22, lewa oficyna, trzecia piętro).

Wystawę drzeworytów w redakcji „ABC” w ciągu 8 dni dotych-

czasowego jej trwania zwiedziło zgórą 1000 osób. Wobec licznych zgłaszanych telefonicznie życzeń czytelników przedłużamy wystawę jeszcze na dzień dzisiejszy. Dziś, w ostatnim dniu subskrypcji, będzie ona otwarta popołudniu od godz. 5-ej do godz. 7-ej. O godz. 7-ej nastąpi zamknięcie wystawy.

Tegoroczna akcja subskrypcyjna przewyższa swym rozmachem i powodzeniem rekordową pod względem ilości zamówień subskrypcyjną z r. 1934. W ciągu niedzielnego popołudnia napłynęło ponad 150 kuponów, tak, że wczorajsze obliczenie zamknięliśmy liczbą 963 zamówień. 13 drzeworytów zostało już pokrytych, a 9 z nich osiągnęło wielokrotne pokrycie.

Zapewne w ciągu dzisiejszego dnia przybędzie też dostateczna

ilość zamówień, — tworząca pokrycie, na dalsze drzeworyty, t. j. na miły obrazek drzeworytnicy M. Rużyckiej, na drzeworyt J. Gardowskiego (fragment z parku lazienkowskiego), na drzeworyt W. Wąsowicza laureata nagrody państwowej na zeszłorocznym salonie I.P.S.-u, oraz na interesującą drzeworyt L. Tyrowicza, wybitnego grafika lwowskiego.

Praktyka dotychczasowych dwóch subskrypcji wykazała niezbicie, że nikt nie doznaje zawodu. Przy samym końcu wszystkie drzeworyty zostały pokryte i nie było wypadku ażeby drzeworyt zamówiony nie został sprzedany subskrybentowi.

Drzeworyty zajmujące pierwsze miejsca w podanej niżej tabelce ilości zgłoszeń, osiągnęły już około 200 zamówień każdy. Dzisiejszy, ostatni dzień subskrypcji zapewne znacznie jeszcze tę ilość podniesie. W każdym razie fakt pokrycia niektórych drzeworytów aż dziesięciokrotnie wyraźnie świadczy o sukcesie subskrypcji.

Ilość zamówień

Wczoraj do godz. 6-ej wieczorem wpłynęło do redakcji następujące zamówienia na kuponach:

Na drzeworyt Stanisława Ostoi-Christowskiego p. t. „Zraniony jeleń” (cena 8 zł.) — 204 zamówienia.

Na drzeworyt prof. Edmunda Bartłomieja p. t. „W lesie” (cena 12 zł.) — 192 zamówienia.

Na drzeworyt Tadeusza Ciesielskiego p. t. „Kamienne schody” (cena 9 zł.) — 115 zamówień.

Na drzeworyt Wiktorji Goryńskiej p. t. „Pastorka angora” (cena 9 zł.) — 73 zamówienia.

Na drzeworyt Wiktorji Podolskiego p. t. „Nad morzem” (cena 10 zł.) — 63 zamówienia.

Na drzeworyt Bogny Krasnodębskiej - Gardowskiej p. t. „Stary port” (cena 12 zł.) — 51 zamówień.

Na drzeworyt Stefana Mroźewskiego p. t. „Kościół św. Jana” (cena 10 zł.) — 51 zamówień.

Na drzeworyt Marji Dunin p. t. „Madonna” (cena 10 zł.) — 48 zamówień.

Na drzeworyt Konstantego Sopocki p. t. „Chrystus uśmierzający burzę” (cena 7 zł.) — 45 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Kulisiewicza p. t. „Muzykanci” (cena 8 zł.) — 35 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Mantuffa p. t. „Warszawa” (cena 14 zł.) — 23 zamówienia.

Na drzeworyt Konrada Strzdomickiego p. t. „Przed dworkiem” (cena 8 zł.) — 22 zamówienia.

Na drzeworyt Salomei Hładki p. t. „Wiosna” (cena 10 zł.) — 20 zamówień.

Na drzeworyt Marji Rużyckiej p. t. „Obrazek wiejski” (cena 7 zł.) — 8 zamówień.

Na drzeworyt Ludwika Gardowskiego p. t. „Satyr i bachantka” (cena 10 zł.) — 6 zamówień.

Na drzeworyt Wacława Wąsowicza p. t. „Dziewczyna z koszem” (cena 7 zł.) — 4 zamówienia.

Na drzeworyt Ludwika Tyrowicza p. t. „Śniadanie na trawie” (cena 8 zł.) — 3 zamówienia.

W sumie zgłoszono już 937 zamówień. Poniżej zamieszczamy ostatni kupon:

Urzędy pośrednictwa małżeństw w Niemczech

Kwestia matrymonialna jest obecnie w Niemczech sprawą, na którą władze zwracają szczególną uwagę. „Biuletyn związku lekarzy niemieckich” proponuje w ostatnim swym numerze, aby kwestię pośrednictwa małżeństw zajął się urząd państwowy.

„Bardzo wiele młodych osób, pragnących wstąpić w związki małżeńskie, nie może się odważyć jeśli nie posiadają odpowiednich znajomości” — na zamieszczenie anonsu matrymonialnego, lub też na skorzystanie z pośrednictwa biura zajmującego się

swataniem. Ten stan rzeczy przynosi szkodę i rasie niemieckiej. Wskazaneby więc było, aby Rząd podjął inicjatywę i ułatwił młodym ludziom poznanie się. W tym wypadku niema nic łatwiejszego, jak wpisywać kandydatów i kandydatki do stanu małżeńskiego na listy w biurach urzędów cywilnych — i następnie ułatwić im spotkanie się i poznanie.

Akcja taka ukrociłaby wszelkiego rodzaju niewskazane machinacje, które mają często miejsce w prywatnych agencjach matrymonialnych.

60-lecie łodzi podwodnej Od Fultona do podmorskiej awjematki

Ważniejszych broni w wojnie morskiej, obchodzi 60-lecie swego istnienia. W roku 1775. Francuz Fulton wpadł na pomysł zbudowania statku, który mógłby swobodnie poruszać się pod powierzchnią wody. Pierwsze próby odbyły się w Brest. Łódź była poruszana przy pomocy maszyny parowej, jedynego wówczas środka energii mechanicznej. Niestety, pierwsze kroki nie były pomyślne, Fulton nie mógł osiągnąć całkowitego zanurzenia, a brak pieniędzy do dalszych udoskonaleń przekreślił marzenia wynalazcy.

Dopiero w kilkanaście lat później zajął się sprawą łodzi podwodnej Anglik Johnston. Zbudował on łódź długości 36 metrów, dzięki załupszeniom, jakie w tym czasie nastąpiły w konstrukcji maszyn parowych, mógł on już osiągnąć lepsze od Fultona rezultaty. Łódź Johnstona zanurzała się całkowicie. Przy pomocy tej łodzi miał być nawet Napoleon poruszony na wyspy św.

Heleny.

W wojnie morskiej poraż pierwszy zastosowano łódź podwodną w r. 1886 — 87, w wojnie domowej w Ameryce. Konstruktorem tych łodzi był inż. Zede. Sukcesy, jakie łodzie podwodne mogły odnosić w walce morskiej, zapewniły im wspaniały rozwój. Od tych czasów niemal wszystkie państwa zaopatrzyły swe marynarki w łodzie podwodne. Obecnie łodzie podwodne budowane są jako potężne podmorskie krążowniki, zdolne do samodzielnej walki na dużą skalę, zaopatrzone nawet w samoloty, dzięki którym zaskoczenie łodzi podwodnej wyrzuczone staje się bardzo trudne.

Jak informuje prasa zagraniczna, niektóre państwa budują specjalne łodzie do transportu samolotów; w ten sposób eskadra samolotów przerzucona niewidzialną, podmorską drogą, może się nagle znaleźć w miejscu najmniej spodziewanym przez nieprzyjaciela.

Katastrofa górnicza w kopalni Karsten-Zentrum

KATOWICE, 16.11 — Wczoraj wydarzyła się katastrofa górnicza w kopalni Karsten - Centrum po stronie niemieckiej. Wskutek zawalenia się chodnika zasypianych zostało czterech górników, z których dwóch wydobyto po 5 godzinach. Doznali oni szeregu ran. Akcja ratunkowa około wydobywania dalszych ofiar katastrofy na kopalni Karsten - Centrum w Bytomiu doprowadziła około północy do odkopania trzeciego górnika, niejakiego Jędrzyca z Rytmia. Doznał on tak ciężkich ran, że po

przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Pod gruzami węgla znajduje się jeszcze górnik Kleinert z Miechowie. Akcja kolumny ratowniczej trwa dalej. Istnieje jednak mała nadzieja wydobywania zasypianego górnika przy życiu.

SOSNOWIEC, 16.11 — W odkrywce węglowej w Zagórzu zasypany został podczas wydobywania węgla robotnik Broda. Ofiarą wypadku wydobyto z szybu. Doznał jednak tak ciężkich ran, że wkrótce potem zmarł.

„Sanato”

Nowa lecznica w Warszawie

Dn. 17 listopada nastąpiło uroczyste otwarcie zakładu położniczo - ginekologicznego „Sanato” przy ul. Lwowskiej 13 w Warszawie.

Zakład położony jest śródmiastu, a jednak daje chorem całkowiły spokój i absolutną ciszę, ponieważ oddzielony jest od ulicy frontową kolumną. Mieści się w mianowicie w wspaniałym piętrowym pałacyku hr. Ursyn-Rasieńskiego, posiada własny ogródek z dużymi tarasami.

Współwłaściciele lecznicy dr. dr.

Jeszcze słonecznie nocą przymrozki

Wczoraj po południu trwała w całej Polsce pogoda słoneczna o zachmurzeniu nieznacznym lub zupełnym bezchmurnym. Temperatura o godz. 14 wynosiła 2 st. w Dziwieniszkach, 3 w Suwałkach i Lublinie, 4 w Gdyni i Wilnie, 5 we Lwowie i Pińsku, 6 w Warszawie i Radomiu, 8 w Kaliszu i Cieszyźnie, 9 w Poznaniu, 10 w Krakowie i Zakopanem.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Polska środkowa, wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska Wschodnia — w dalszym ciągu po pogodzie słonecznej o zachmurzeniu umiarkowanym, nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Slabe, lub umiarkowane wiatry południowo - wschodnie. Pozostałe dzielnice — przejściowy wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od południowego zachodu kraju. Lekkie ocieplenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo - zachodnie i południowe.

Strajk górników będzie proklamowany w Walji

LONDYN, 17.11. (PAT). Większością 85.372 przeciw 3.843 górnicy Walji Południowej wypowiedzieli się za udzieleniem władzom związku pełnomocnictwa dla proklamowania strajku z żądaniem podwyższenia płacy o 2 szylingi dziennie.

Proces o zamach na króla Jugostawji

AIX - EN - PROVENCE 16.11. (PAT). — W poniedziałek zrana rozpoczęło się przed sądem w Aix - En - Provence proces członków organizacji „Ustaszi”, oskarżonych o zamach na króla Aleksandra i Barthou. Do Aix - En - Provence przybywa przeszło 120 dziennikarzy zagranicznych. Proces potrwa od 8 do 10 dni. Na wstępie przewodniczący sądu De la Broise wygłosi przemówienie, poświęcone pamięci zamordowanych króla Aleksandra i min. Barthou.

Starcie autobusu i samochodu z tramwajami

Na pl. Unji Lubelskiej, kierowca autobusu PKP. Nr. 27486, Kazimierz Gański (Skolimów), uśliznął, wyminął z lewej strony

Pogrzeb zabitego przy ul. Nałewki 2-a

Wczoraj odbył się pogrzeb zabitego na ul. Nałewki 2-a Władysława Rosy.

Na ul. Chałubińskiego przed gmachem prokuratury, skąd wypraważono zwłoki Rosy, około godz. 14 m. 15 przybyło na pogrzeb około 700 osób. W tem większość studentów. Wszyscy udali się na cmentarz Bródziński. Wygłoszono 2 przemówienia.

Wskutek starcia, przy wagonie uszkodzony został taran i zarysowany bok, przy autobusie zaś — pognięte błotniki i uszkodzony bok. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 10 minut.

Na ul. Filtrów, przy Suchej, kierowca samochodu Nr. 22274, Wincenty Draczyński, (Al. Jerolimskie 67), uśliznął, wyminął tramwaj linii „17”, wjechał na lewy tor i spowodował starcie z wozem silnikowym (325).

U wagonu zarysowany fartuch z lewej strony i uszkodzony reflektor, przy samochodzie złamane przednie koło.

Do Redakcji ABC

Warszawa, ul. Nowy Świat 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu

(nazwisko autora)

(tytuł dzieła)

w cenie subskrypcyjnej ——— zł.

W razie gdy na drzeworyt powyższy zgłosi się conajmniej 20 nabywców i redakcja „ABC” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić drzeworyt po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta: ———

Dokładny adres: ———